


Tomasz Nawrocki

Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0001-5988-8006>

Rola nieludzkich aktorów w budowie kapitału sieciowego

Profesora Pawła Starostę znam od czasu moich pierwszych badań prowadzonych w ramach dużego programu badawczego zwanego potocznie *Polską Lokalną* (CPBP 09.8 „Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny”). Centralne Programy Badań Podstawowych, takie jak nasz, oprócz przyczyniania się do przyrostu wiedzy (możliwość wieloaspektowego spojrzenia na dany problem) sprzyjały też wytwarzaniu pokładów kapitału społecznego. Wiele moich późniejszych naukowych znajomości sięgało właśnie spotkań, na których dyskutowaliśmy efekty naszych badań. Tak też było z Profesorem Starostą i pojawiającym się zwykle z nim na konferencjach Profesorem Andrzejem Majerem. Potem nasze naukowe losy przecinały się wielokrotnie przy okazji naukowych awansów, seminariów, konferencji czy redagowania prac naukowych. Miałem możliwość obserwowania, jak rozwija się Profesor jako badacz, poczynawszy od badań w Poddębicach, poprzez jego habilitacyjną książkę *Poza metropolią* (1995), aż po profesorską pracę *Spółeczny potencjał odrodzenia miast przemysłowych* (2016).

Jestem szczęśliwym posiadaczem egzemplarza tej pierwszej książki – egzemplarza szczytanego, pełnego zaznaczeń i podkreśleń. Wielokrotnie sięgałem do niego, kiedy pisałem lub przygotowywałem wykłady o lokalności. Polecałem też *Poza metropolią* studentom i doktorantom, którzy pisali prace o Polsce lokalnej. Pierwsze rozdziały tej książki stanowią bowiem, moim zdaniem, najlepsze omówienie lokalności w literaturze polskiej. Z kolei część badawcza jest świetnym przykładem analizy socjologicznej. Starosta dokumentuje tam przemiany społeczne zachodzące w okresie przełomu końca lat 80. Choć jest to głównym problemem badawczym (Starosta 1995: 10), to w rzeczywistości książka dokumentuje transformację lokalnego polskiego świata. Autor opisał przemiany więzi społecznych, funkcjonowanie władzy lokalnej czy strategię

rozwojowe. Zmiany wówczas zachodzące przypominały te sprzed kilkudziesięciu lat w społeczeństwach zachodnich. Mocno wybrzmiewał wówczas wniosek o tym, że przestrzeń lokalna pełnić „zaczyna rolę przesłanki dla wzajemnego stowarzyszania się mieszkańców, a nie determinanty ich życia społecznego” (Starosta 1995: 240).

Zaprezentowane wówczas wątki badawcze przewijają się przez całą późniejszą twórczość Profesora. Wzbogacane są o nowe koncepcje teoretyczne, które, jak np. koncepcje kapitałów: społecznego, ludzkiego, normatywnego, lepiej pozwalają skonceptualizować interesujące autora problemy. Nie unika badań. Realizuje duże projekty badawcze, które owocują kolejnymi pracami. Przygotowywane przez niego teksty są jak zawsze nienaganne od strony metodologicznej, bogate w najnowsze odniesienia teoretyczne i pogłębioną analizę statystyczną. Zwieńczeniem dużego międzynarodowego projektu *Odrodzenie przemysłowych miast peryferyjnych* (HS6/02538) jest książka o społecznym potencjale miast przemysłowych (Starosta 2016).

124 Wrażenie robi rozmach zaprezentowanej w niej analizy. Nie chodzi bynajmniej o porównawczy charakter badań, ale przede wszystkim o użycie własnej wieloaspektowej koncepcji „społecznego potencjału rozwoju zbiorowości terytorialnych”, która obejmuje: poczucie podmiotowości, sieciowy komponent kapitału społecznego, zaufanie, kapitał normatywny, kapitał ludzki, mobilizację społeczną i przywództwo lokalne. Każdy z tych aspektów rozbija się na bardziej szczegółowe zmienne poddane analizie. Dzięki temu uzyskujemy interesujące narzędzie do analizy społecznego potencjału rozwoju, z którego mogą skorzystać i badacze, i praktycy. Co więcej, praca wyraźnie dowodzi, jak istotne są czynniki społeczne. Badacze to wiedzą, praktycy niestety nie zawsze są tego świadomi.

Model analizy zaproponowany przez Starostę może inspirować do jego rozwijania. Każdy z komponentów można bowiem uszczegółwić, wskazać na nowe zmienne i powiązania między nimi. Dotyczy to zwłaszcza sieciowego kapitału społecznego, którego struktura jest nadal przedmiotem debaty (Payne i in. 2011). Dla mnie jako badacza miasta szczególnie inspirujące jest włączenie do analizy aktorów nieludzkich, poprzez których zapośredniczane są relacje społeczne w mieście. Rację ma Joanna Erbel, która zainspirowana Bruno Latourem stwierdza, że bez uwzględnienia w naszej analizie aktorów nieludzkich „znika cały szereg relacji społecznych kluczowych dla zrozumienia reguł istotnych dla tworzenia się wspólnoty miejskiej” (Erbel 2009). Dlatego w dalszej części na dwóch przykładach pokażę, że badając sieciowy kapitał

społeczny warto uwzględnić aktorów nieludzkich. Rzecz jasna rozważania będą miały bardzo wstępny charakter, gdyż własne badania na ten temat są dopiero w fazie konceptualizacji. Nie będę też wykorzystywał wprost teorii aktora-sieci Latoura (2010), zapożyczam od niego wyłącznie sposób rozumienia aktorów nieludzkich. W pracy *Splatając na nowo to, co społeczne* niedawno zmarły badacz pisał: „rzeczy, poza «determinowaniem» czy służeniem jako «horyzont ludzkiego działania», mogą je autoryzować, pozwalać na nie, umożliwiać je, zachęcać do niego, wyrażać na nie zgodę, sugerować mu je, wpływać na nie, powstrzymywać je, umożliwiać jego wykonanie, zabraniać go i tak dalej. ANT nie wygłasza pustego twierdzenia, że przedmioty robią pewne rzeczy «zamiast» ludzkich aktorów: mówi ona zwyczajnie, że żadna nauka o tym, co społeczne nie może się nawet rozpocząć, jeśli pytanie o to, kim i czym są uczestnicy działania zostanie najpierw dokładnie przeanalizowane, chociaż może to oznaczać, że pozwolimy pojawić się tutaj elementom, które z braku innego terminu nazwalibyśmy czynnikami pozaludzkimi” (Latour 2010: 101–102).

Zaznaczyć też należy, że pozostając w zgodzie z założeniami strukturalnej orientacji w badaniach kapitału społecznego, traktuję układ relacji jako kluczowy element kapitału (Starosta 2016: 181). Z kolei sieć relacji rozumiem za Barrym Wellmanem jako „układ kontaktów, jakie jednostka utrzymuje z innymi osobami lub aktorami zbiorowymi w określonych ramach czasowo-przestrzennych” (Wellman 1997, za: Starosta 2016: 151). Interesować będzie mnie przypadek, w którym kontakty te są zapośredniczone przez aktorów nieludzkich. Z bogatego zestawu takich aktorów wybrałem psy. Zdecydowały o tym z jednej strony osobiste doświadczenia, z drugiej zaś przygotowania do planowanych badań o psie w mieście.

W ostatnich dniach przed wybuchem pandemii adoptowałem psa. Odmieniło to całkowicie relacje z moimi sąsiadami. Pomimo lockdownu poznałem więcej osób niż przez cztery lata zamieszkiwania w modernistycznym bloku z początku lat 60. Choć nie można było opuszczać terenu osiedla, to wolno było spacerować z psem po zielonym „podwórku” między blokami. Bardzo szybko poznałem innych właścicieli psów, a kiedy zelżały obostrzenia, także osoby starsze spędzające czas na ławeczkach pod blokiem i rodziców pilnujących bawiących się tam dzieci. Przez kilka miesięcy spacerów z moim psem stałem się częścią osiedlowej społeczności. Włączyłem się w sąsiedzkie działania związane z utrzymaniem zieleni i dokarmianiem osiedlowych jeży. Skierowało to też moją uwagę na społeczne aspekty funkcjonowania psów

w mieście. Problem ten dostrzegłem zresztą w badaniach krakowskiego zespołu analizującego praktyki społeczne (Bukowski i in. 2018) i w moich badaniach nad relacjami sąsiedzkimi w największym katowickim bloku – Superjednostce¹. W obu przypadkach wskazywano na praktyki wspólnego wyprowadzania psów przez sąsiadów, czyli elementu, który mógł mieć znaczenie dla wytwarzania relacyjnego kapitału społecznego. Nie zostało to potwierdzone w warunkach polskich, jednak badania prowadzone w kilku krajach anglosaskich pozwoliły na wskazanie istotnych prawidłowości. Dotyczy to zarówno studiów nakierunkowanych wprost na potwierdzenie roli psów lub psich parków w wytwarzaniu kapitału społecznego, jak i przy okazji badań dotyczących funkcjonowania psów w mieście.

W badaniach tych autorzy analizowali różne aspekty posiadania zwierząt domowych (przede wszystkim psów) w mieście. Podkreślali przy tym, że każdy z nich odgrywa większą lub mniejszą rolę w wytwarzaniu kapitału społecznego. Zwracano przy tym uwagę na:

1) wpływ na zdrowie i dobre samopoczucie człowieka. Liczne studia dowodzą użyteczności zwierząt w stosowanych terapiach (Brodie, Biley 1999; Barak, Savorai, Mavashev, Beni 2001); w walce z depresją i stresem (Siegel 1990; Allen, Blascovich, Mendes 2002). Spacer z psami sprawiają, że mamy więcej ruchu i częściej przebywamy na świeżym powietrzu, a to wpływa na poziom cholesterolu i ciśnienie krwi. Dowiedziono nawet, że spacerujący z psami mają większe szanse przeżycia po zawale serca (McNicholas, Collins 2000). Liczne dowody empiryczne wskazują też, że właściciele psów mają lepsze samopoczucie psychiczne i fizyczne niż osoby psów nieposiadające (Cutt, Giles-Corti, Knuiaman, Burke 2007; McCormack, Rock, Sandalack, Uribe 2011, za: Gómez 2013);

2) ułatwianie kontaktów i interakcji społecznych. Właściwie w każdym badaniu podkreślano, że sytuacja spaceru z psem sprzyja swobodnym rozmowom z członkami społeczności (np.: Shingne, Reese 2020; Gómez i in. 2018; Guéguen, Ciccotti 2008; McNicholas, Collins 2000; Robins, Sanders, Cahill 1991; Rogers, Hart, Boltz 1993; Wells 2004; Wood, Giles-Corti, Bulsara, Bosch 2007). Badania ilościowe pokazywały, że osoby spacerujące z psami znają więcej osób w sąsiedztwie i częściej wchodzi w interakcje z sąsiadami – znanymi im i nieznanymi. Spacer z psem daje tu więcej możliwości niż zwykła przechadzka po mieście (Messent 1983), za pośrednictwem psów częściej zawiera się znajomości z osobami wcześniej nieznanymi (Lee, Shepley, Huang 2009). Parki

¹ Wyniki badań w archiwum autora.

dla psów określano nawet jako miejsca trzecie (Oldenburg 2007), które pozwalają na rutynowe i częste spotkania obcych sobie ludzi w celu nawiązania nieformalnych kontaktów (Gómez i in. 1998; Graham, Glover 2014);

3) rolę zwierząt w wytwarzaniu relacji wzajemności między sąsiadami. Ja zaopiekuję się twoim kotem, ty wyprowadzisz mojego psa na spacer. W cytowanych już australijskich badaniach potwierdzono, że posiadacze zwierząt częściej uczestniczą w wymianie sąsiedzkich przysług niż nieposiadający zwierząt sąsiedzi. Co więcej, występuje efekt „rozłania się” i dostarczanie przysług związanych ze zwierzętami domowymi przyczynia się do wzrostu dobrej woli i zaufania w sąsiedztwie (Wood i in. 2007). Ma to znaczący wpływ na wytwarzanie zasobów kapitału społecznego. Jest probierzem kapitału społecznego (Putnam 2008: 226) lub – jak chciał Woolcock – jednym z trzech elementów (oprócz zaufania i informacji) konstytuujących sieć społeczną (Woolcock 1998: 153, za: Mularska-Kucharek 2013);

4) wzrost poczucia bezpieczeństwa. Badacze dostrzegli, że obecność osób spacerujących z psami w parku zwiększa poczucie bezpieczeństwa pozostałym osobom tam obecnym. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji po zmroku (Allen 2003; Gómez 2013; Gómez i in. 2018; Harnik, Bridges 2006). Poprawia się też ocena sąsiedztwa, w którym mieszkańcy obserwują nocne spacery sąsiadów z psami (Wood i in. 2007);

5) wzrost poczucia wspólnoty. Niektóre badania pokazały też, że posiadanie psów sprzyja powstawaniu poczucia wspólnoty. Zwierzęta domowe zwiększają naszą obecność „na zewnątrz”, w dzielnicach, i sprzyjają nawiązywaniu kontaktów pomiędzy sąsiadami, a to ma wpływ na postrzeganie wspólnoty. Jedna z uczestniczek badań fokusowych wyraziła to wprost: „czuję się naprawdę dobrze, gdy widzę wielu ludzi na zewnątrz. To daje poczucie wspólnoty” (Wood i in. 2007: 50).

W przypadku badań parków dla psów zwracano uwagę, że tak jak inne miejsca trzecie odgrywają one rolę „wyrównywaczy” (Oldenburg 2007) – różnice demograficzne, etniczne, społeczne są tam pomijane (badania parków). Status posiadacza psa góruje nad innymi cechami społecznymi (Sharp 2005). Kanadyjscy badacze przyrównali nawet społeczność użytkowników parków dla psów do Turnerowskiej *communitas*, w której zanikają rangi i różnice (Turner 2010; Graham, Glover 2014).

Badania poświęcone roli psów w procesie wytwarzania kapitału społecznego miały bardzo różny charakter. Niektóre z nich po prostu zakładały, że fakt nawiązywania kontaktów na spacerach z psami, ich częstotliwość, liczebność osób, które w nich uczestniczą, same przez się

dowodzą, że taki kapitał istnieje. Inne próbowały konstruować rozbudowane modele wyjaśniające ten proces lub stosowały szeroką analizę statystyczną do weryfikacji hipotez dotyczących związków pomiędzy typami kapitału społecznego. Do najciekawszych prac w tym względzie należą kanadyjskie badania Taryn M. Graham i Troya D. Glovera (2014) oraz amerykańskie Edwina Gómeza, Joshuy W.R. Baura i Rona Malegi (2018).

Przy okazji kanadyjskich badań stworzono interesującą koncepcję wyjaśniającą powstawanie kapitału społecznego w parkach dla psów. Pewne propozycje terminologiczne i rozwiązania teoretyczne mogą stanowić interesującą inspirację dla badań psych aktorów życia społecznego. Przede wszystkim dobrze oddają rolę, jaką psy odgrywają w tworzeniu kapitału społecznego poprzez wykorzystanie metafory awatara. Według badaczy „podobnie jak w przypadku społeczności gier online, w których użytkownicy doświadczają wspólnej przestrzeni wirtualnej poprzez awatara, wyniki tego badania sugerują, że właściciele poruszają się po parkach poprzez swoje zwierzęta. To, jak psy zachowują się w stosunku do innych psów i ludzi, wpływa na sieci społeczne i dostęp do ich zasobów” (Graham, Glover 2014: 217). Dobre relacje własnego psa (awatara) z innymi psami i ich właścicielami przekładają się na stosunki posiadacza psa z innymi osobami. I odwrotnie, negatywne postrzeganie psów rozciąga się na właścicieli i prowadzi do napięć między nimi. Dzięki relacjom zapośredniczonym przez własne psy ludzie mogą otworzyć się na innych uczestników, stworzyć wspólnotę interesów lub zamknąć się na relacje z innymi (Graham, Glover 2014: 226).

Otwarcie na relacje z innymi posiadaczami psów doprowadziło do wytworzenia sieci powiązań, która integruje społeczność korzystającą z parku. W jej ramach pojawiły się cztery typy działań społecznych. Działania autoteliczne (np. wsparcie emocjonalne członków społeczności), instrumentalne (np. pomoc w rozwiązywaniu problemów z psami przez polecenie weterynarzy, rodzajów karm itp.), działania zbiorowe (np. mobilizacja własnych zasobów w celu wpłynięcia na władzę, by podjęła korzystne dla psów decyzje) i działania blokujące (*obstructive action*), które miały na celu dyscyplinowanie osób łamiących normy użytkowania parku (np. niepilnujących agresywnych psów lub niesprzątających po nich). Społeczność użytkowników wytworzyła bowiem nieformalne normy, których przestrzegania zdecydowanie pilnowała. Stałe działania były konieczne, by wytworzony kapitał nie zanikł.

Możliwość korzystania z parku dla psów dawała poszczególnym użytkownikom korzyści. Dodatkowo suma indywidualnych zysków

służyła też kolektywowi. Poprzez dobrowolny komitet użytkowników wszyscy uzyskiwali dostęp do formy kapitału społecznego – Coleman (1990) nazwał ją celowo ustanowioną organizacją, w której jednostki zbiorowo inwestują w projektowanie struktury zobowiązań grupowych, odpowiedzialności, władzy, norm i sankcji (Graham, Glover 2014: 230).

Psie parki nie są w Polsce tak popularne jak w USA, Australii i Kanadzie. Są jednak miejsca, w których zwyczajowo wypuszcza się psy bez smyczy. Kanadyjskie badania mogłyby tu być użyteczne, gdybyśmy chcieli zweryfikować przypuszczenie o wytwarzaniu kapitału społecznego w takich miejscach. Natomiast koncepcja awatara może być niezwykle przydatna do badań interakcji między ludźmi, które są za pośrednictwem psów.

Z kolei amerykańskie badania użytkowników parków dla psów (Gómez i in. 2018) mogą się wydać interesujące ze względu na analizę wytwarzania kapitału pomostowego i wiążącego (integracyjnego) w kontekście spójności społecznej dzielnicy. Badacze chcieli rozstrzygnąć, „czy pomostowe/słabe więzi i wiążące/silne więzi działają równocześnie czy też słabe więzi pomostowe funkcjonują jako konieczny prekursor, który pomaga ustanowić silne więzi łączące; te silne więzi łączące mają następnie bezpośredni wpływ na spójność społeczną” (Gómez i in. 2018: 355).

Autorzy zaproponowali dwa modele analizy, które odnoszą się do dwóch różnych hipotez. Modele odzwierciedlają dwie różne hipotezy:

H1: pomostowy i spajający (integracyjny) kapitał społeczny mają bezpośredni i jednoczesny pozytywny wpływ na spójność społeczną w otaczającym sąsiedztwie;

H2: pomostowy kapitał społeczny ma bezpośredni pozytywny wpływ na integrowanie (wiązanie), a spajający (integracyjny) kapitał społeczny ma bezpośredni pozytywny wpływ na spójność społeczną w otaczającym sąsiedztwie (Gómez i in. 2018: 355).

Powyżej zaproponowany przykład nie został przywołany po to, by szczegółowo zaprezentować modele badawcze i omówić wyniki badań (zainteresowanych odsyłam do artykułu), ale po to, by pokazać, że ważne konstatacje dotyczące kapitału społecznego mogą pojawiać się w kontekście funkcjonowania aktorów nieludzkich. W przywoływanych tu badaniach analizowano problem „kolejności” rodzajów kapitału społecznego, który służy spójności społecznej. W pierwszym modelu zakładano, że więzi pomostowe i spajające są kowariancyjne i jednocześnie wpływają na spójność społeczną sąsiedztwa. Jednak

istotny związek nie został tu udowodniony. Badania potwierdziły za to hipotezę drugą, zgodnie z którą kapitał pomostowy poprzedza kapitał spajający (integracyjny) i prowadzi do niego. Potwierdzono też, że wytwarzanie więzi bezpośrednio wpływa na spójność społeczną sąsiedztwa (Gómez i in. 2018: 363).

W badaniach nad kapitałem społecznym można też przyjrzeć się innym nieludzkim aktorom. Na moim modernistycznym osiedlu taką rolę odgrywają ławki usytuowane w przestrzeni międzyblokowej. Chodząc na spacer z psem, mogłem obserwować funkcjonowanie mini-społeczności bywalców ławek. Przede wszystkim emerytów, ale także rodziców pilnujących bawiących się dzieci. Rozmawiali, ukradkowo popijali alkohol wlane do butelek z sokiem lub przynosili z mieszkań ciastka i kawę. Obserwowali, co dzieje się na podwórku. Mieli kilka ulubionych ławek, które zmieniali w zależności od pory dnia, stopnia nasłonecznienia, wiatru. Te ławki były centrum komunikacyjnym naszej mikrospołeczności. Wąskie korytarze bloku nie sprzyjają rozmowie, windą jedzie się bardzo krótko. Dlatego pozostawały rozmowy przy ławkach, do których dołączały osoby wracające z pracy, idące na zakupy lub na spacer z psem. Podczas rozmów wymieniano informacje o życiu sąsiedzkim, ale także plotkowano (narzędzie kontroli społecznej) o odbiegających od norm zachowaniach sąsiadów (niesprzątanie po psie, wyrzucanie w nieodpowiednich miejscach śmieci). Potencjał ławek odkryli zresztą już polscy (Skibińska, Wieczorek 2018) i nie tylko polscy badacze (Moulaert, Wanka 2019). Dlatego, poznając coraz lepiej mechanizmy wytwarzania kapitału społecznego, warto przyjrzeć się bliżej nieludzkim aktorom, którzy mają istotny wkład w ten proces. Aktorzy są nieludscy, ale paradoksalnie włączenie ich w nasze badania pozwoli dostrzec „ludzką twarz” wytwarzania sieciowego kapitału społecznego. Dostrzeżemy wówczas znaczenie ławek, windy, koszy na śmieci lub spaceru z naszym psem.

130

Bibliografia

- Allen K. (2003), *Are Pets a Healthy Pleasure? The Influence of Pets on Blood Pressure*, „Current Directions in Psychological Science”, 12 (6), s. 236–239, <http://www.jstor.org/stable/20182888> (dostęp 30.11.2022).
- Allen K., Blascovich J., Mendes W. (2002), *Cardiovascular Reactivity and the Presence of Pets, Friends and Spouses: The Truth about Cats and Dogs*, „Psychosomatic Medicine”, 64 (5), s. 727–739.

- Barak Y., Savorai O., Mavashev S., Beni A. (2001), *Animal-assisted Therapy for Elderly Schizophrenic Patients: A One-year Controlled Trial*, „American Journal of Geriatric Psychiatry”, 9 (4), s. 439–442.
- Brodie S.J., Biley F.C. (1999), *An Exploration of the Potential Benefits of Pet-facilitated Therapy*, „Journal of Clinical Nursing”, Jul. 8 (4), s. 329–337.
- Bukowski A., Nózka M., Smagacz-Poziemska M., Kurnicki K. (2018), *Parkowanie i troska. Teoria praktyki w badaniach nad osiedlami wielkomiejskimi*, „Przeegląd Socjologiczny”, 67 (1), s. 139–164.
- Coleman J.S. (1990), *Foundations of Social Theory*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Cutt H., Giles-Corti B., Knuiaman M., Burke V. (2007), *Dog Ownership, Health and Physical Activity: A Critical Review of the Literature*, „Health & Place”, 13 (1), s. 261–272.
- Erbel J. (2009), *Miejska wspólnota ludzi i nie-ludzi*, „Kultura Popularna”, 2 (24), s. 40–47.
- Fletcher Th., Platt L. (2018), *(Just) a Walk with the Dog? Animal Geographies and Negotiating Walking Spaces*, „Social & Cultural Geography”, 19 (2), s. 211–229.
- Fridlund A.J., MacDonald M. (1998), *Approaches to Goldie: A Field Study of Human Approach Responses to Canine Juvenescence*, „Anthrozoös: A Multidisciplinary Journal of The Interactions of People & Other Animals”, 11 (2), s. 95–100.
- Glover T.D. (2004), *The ‘Community’ Center and the Social Construction of the Citizenship*, „Leisure Sciences”, 26 (1), s. 63–83.
- Gómez E. (2013), *Dog Parks: Benefits, Conflicts, and Suggestions*, „Journal of Park and Recreation Administration”, 31 (4), s. 97–91.
- Gómez E., Baur J.W.R., Malega R. (2018), *Dog Park Users: An Examination of Perceived Social Capital and Perceived Neighborhood Social Cohesion*, „Journal of Urban Affairs”, 40 (4), s. 1–21.
- Graham T.M., Glover T.D. (2014), *On the Fence: Dog Parks in the (Un)Leashing of Community and Social Capital*, „Leisure Sciences”, 36 (3), s. 217–234.
- Guéguen N., Ciccotti S. (2008), *Domestic Dogs as Facilitators in Social Interaction: An Evaluation of Helping and Courtship Behaviors*, „Anthrozoös: A Multidisciplinary Journal of the Interactions of People & Other Animals”, 21 (4), s. 339–349.
- Harnik P., Bridges C. (2006), *Creating Dog Parks – without rancor*, The Trust for Public Land, http://cloud.tpl.org/pubs/ccpe_Dog_Park_Report.pdf (dostęp 30.11.2022).
- Latour B. (2010), *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktorów-sieci*, tłum. A. Derra, K. Arbiszewski, Kraków: Universitas.
- Lee H.-S., Shepley M., Huang C.-S. (2009), *Evaluation of Off-Leash Dog Parks in Texas and Florida: A Study of Use Patterns, User Satisfaction, and Perception*, „Landscape & Urban Planning”, 92 (3–4), s. 314–324.
- McCormack G.R., Rock M., Sandalack B., Uribe F.A. (2011), *Access to Off-Leash Parks, Street Pattern and Dog Walking among Adults*, „Public Health”, Aug. 125 (8), s. 540–546.

- McNicholas J., Collis G.M. (2000), *Dogs as Catalysts for Social Interactions: Robustness of the Effect*, „British Journal of Psychology”, 91, s. 61–70.
- Messent P. (1983), *Social Facilitation of Contact with Other People by Pet Dogs*, [w:] A. Katcher, A. Beck (red.), *New Perspectives on Our Lives with Companion Animals*, Philadelphia: University of Pennsylvania Press, s. 37–46.
- Moulaert Th., Wanka A. (2019), *Benches as Materialisations of (Active) Ageing in Public Space: First Steps towards a Praxeology of Space*, „Urban Planning”, 4 (2), s. 106–122.
- Mularska-Kucharek M. (2013), *Kapitał społeczny a jakość życia na przykładzie zbiorowości wielkomiejskiej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Oldenburg R. (2007), *The Character of Third Places*, [w:] M. Carmona, S. Tiesdell (red.), *Urban Design Reader*, Oxford: Elsevier.
- Payne G.T., Moore C.B., Griffis S.E., Autry Ch.W. (2011), *Multilevel Challenges and Opportunities in Social Capital Research*, „Journal of Management”, 37 (2), March, s. 491–520.
- Putnam R.D. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tłum. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Reese L.A. (2015), *The Dog Days of Detroit: Urban Stray and Feral Animals*, „City and Community”, 14 (2), s. 167–182.
- Robins D.M., Sanders C.R., Cahill S.E. (1991), *Dogs and Their People: Pet-facilitated Interaction in a Public Setting*, „Journal of Contemporary Ethnography”, 20 (1), s. 3–25.
- Rogers J., Hart L.A., Boltz R.P. (2001), *The Role of Pet Dogs in Casual Conversations of Elderly Adults*, „The Journal of Social Psychology”, 133 (3), s. 265–277.
- Sharpe E.K. (2005), *Delivering Communitas: Wilderness Adventure and the Making of Community*, „Journal of Leisure Research”, 37 (3), s. 255–280.
- Shingne M.C. (2020), *The More-than-human Right to the City: A Multispecies Reevaluation*, „Journal of Urban Affairs”, 44 (2), s. 137–155.
- Siegel J.M. (1990), *Stressful Life Events and Use of Physician Services among the Elderly: The Moderating Role of Pet Ownership*, „Journal of Personality & Social Psychology”, 58 (6), s. 1081–1086.
- Skibińska M., Wieczorek M. (red.) (2018), *Usiądziesz? Co sprawia, że na ławkach (nie) chce się siedzieć?*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Starosta P. (1995), *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Starosta P. (2016), *Społeczny potencjał odrodzenia miast przemysłowych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Turner V. (2010), *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, tłum. E. Dżurak, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wellman B. (1997), *Structural Analysis: From Method and Metaphor to Theory and Substance*, [w:] B. Wellman, S.D. Berkowitz (red.), *Social Structures a Network Approach*, Bingley: Emerald Publishing.

- Wells D.L. (2004), *The Facilitation of Social Interactions by Domestic Dogs*, „Anthrozoös: A Multidisciplinary Journal of the Interactions of People & Other Animals”, 17, s. 340–352.
- Wood L., Giles-Corti B., Bulsara M. (2005), *The Pet Connection: Pets as a Conduit for Social Capital?*, „Social Science and Medicine”, 61 (6), s. 1159–1173.
- Wood L., Giles-Corti B., Bulsara M., Bosch D. (2007), *More than a Furry Companion: The Ripple Effect of Companion Animals on Neighborhood Interactions and Sense of Community*, „Society & Animals”, 15 (1), s. 43–56.
- Woolcock M. (1998), *Social Capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework*, „Theory and Society”, 27 (1), s. 151–208.